I Niedziela Adwentu (A)

Tekst Ewangelii (*Mt* 24, 37-44): W owym czasie Jezus rzekł do uczniów: «A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona.»

«Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumiejcie: Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy złodziej ma przyjść, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie».

«Czuwajcie wi?c, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie»

Mons. José Ignacio ALEMANY Grau, Emerytowany biskup Chachapoyas
(Chachapoyas, Peru)

Dzisiaj, «jak było za dni Noego», ludzie jedzą, piją, wychodzą za mąż lub żenią się, tym gorzej, że mężczyzna bierze męża a kobieta żonę (cf. Mt 24,37-38). I tak jak wtedy, za czasów Noego, są swięci w jednym biurze przy jednym biurku, tak samo jak tamci. Jeden z nich będzie wzięty i drugi pozostawiony, gdy przyjdzie Sprawiedliwy Sędzia.

Należy czuwać, bo «tylko ten kto czuwa nie będzie wzięty w zaskoczeniu» (Benedykt XVI). Powinniśmy być przygotowani miłością rozpaloną w sercach, jak lampy roztropnych dziewic. I chodzi właśnie o to, nadejdzie moment, gdy usłyszymy: "Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!" (Mt 25,6), ¡Jezus Chrystus!

Jego przybycie jest zawsze radością dla tych, którzy mają rozpalone serca. Jego przybycie jest jak powrót ojca rodziny, który mieszka w dalekim kraju i pisze: - Wpadnę, kiedy najmniej się spodziewacie. I od tego dnia panuje w domu radość: Tata wraca! Naszym wzorem są Święci, którzy żyli “w oczekiwaniu na Pana”.

Adwent służy właśnie temu, by oczekiwać w pokoju i z miłością na przyjście Pana. Nic podobnego do niecierpliwości lub desperacji, która charakteryzuje człowieka naszych czasów. Święty Augustyn udziela dobrej rady w oczekiwaniu: «Jakie będzie twoje życie taka i twoja śmierć będzie». Jeśli oczekujemy w miłości, Bóg ukoi nasze serce i naszą nadzieję.

Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. (cf. Mt 24,42). Posprzątany dom, czyste serce, myśli i uczucia na podobieństwo Jezusa. Wyjaśnia Benedykt XVI: «Czuwać to znaczy naśladować Pana, wybierać to co wybrał Chrystus, kochać to co On kochał, kształtować swoje życie na wzór jego życia». Wtedy przyjdzie Syn człowieczy… i Ojciec weźmie nas w swoje ramiona, bo byliśmy podobni do jego Syna.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Jakie jest Twoje życie, taka będzie Twoja śmierć» (Święty Augustyn)
- «“Czuwajcie!”. To pożyteczne wezwanie przypomina nam, że życie ma nie tylko wymiar ziemski, ale jest skierowane ku “czemuś więcej”, tak jak roślinka, która wyrasta z ziemi i otwiera się na niebo» (Benedykt XVI)
- «Dlatego Kościół, zwłaszcza w okresie Adwentu, Wielkiego Postu, a przede wszystkim w Noc Paschalną, odczytuje i przeżywa te wielkie wydarzenia historii zbawczej w "dzisiaj" swojej liturgii.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1095)

Inne komentarze

«Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili (...). Czuwajcie wi?c, (...) i wy b?d?cie gotowi»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, w tę niedzielę, wraz z początkiem Adwentu inaugurujemy nowy rok liturgiczny. Możemy tę okoliczność uznać za zaproszenie do odnowy siebie w jednym z aspektów naszego życia (duchowego, rodzinnego, itp.).

W istocie rzeczy musimy przeżywać życie, dzień po dniu, miesiąc po miesiącu, w odnowionym rytmie i z odnowioną nadzieją. W ten sposób oddalamy niebezpieczeństwo rutyny i znużenia. To znaczenie odnowy nieustannej to najlepszy sposób bycia czujnym. Tak trzeba być czujnym! Takie jest jedno z przesłań, jakie Pan przekazuje nam poprzez słowa Ewangelii na dziś.

Trzeba być czujnym, gdyż, w pierwszym rzędzie, sensem życia ziemskiego jest przygotowanie do życia wiecznego. Ów czas przygotowań to Boski dar i Boża łaska: On nie chce narzucać nam swojej miłości ani nieba; chce nas wolnymi (co jest jedynym sposobem miłowania). Przygotowanie, o którym nie wiemy, kiedy się skończy. Głosimy przyjście Chrystusa - nie tylko pierwsze, ale i drugie, (...) bo nastąpi kres tego świata” (święty Cyryl Jerozolimski). Trzeba wysiłku, by stale żyć odnową i nadzieją.

Po drugie należy być czujnym, bo rutyna i wygodnictwo są niekompatybilne z miłością. W Ewangelii na dziś Pan przypomina jak w czasach Noego „jedli i pili” i „nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich” (Mt 24, 38-39). Byli “zajęci” a – już o tym mówiliśmy – nasz pobyt na ziemi ma być czasem “narzeczeństwa” dla dojrzewania naszej wolności: dar, którym został na przekazany nie by uwolnić się od innych, lecz aby innym się oddać.

“A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego” (Mt 24,37) Nadejście Boga jest wielkim wydarzeniem. Przyszykujmy się, by przyjąć go z oddaniem: “Przyjdź Panie Jezu!”.